Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 15 stycznia 1929 roku. 215.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

-----ooo§oo§oo§ooo-----

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o polityce zagranicznej i stosunkach Litwy z innemi państwami.

"Rytas" Nr.8 z dn.11.I.1930 r. Art.p.t."Polityka międzynarodowa a Litwa". Streszczenie:

Los przeznaczył Litwie zająć ważne miejsce geograficzne i Litwa powinna być warta tego miejsca. Nie mogłaby ona obronić swego terenu sama jedna, to też powinna tak połączyć swe interesy z interesami innych narodów, aby jej istnienie stało się dla tych narodów niezbędne. Polityka litewska powinna więc być oparta nie na sile, lecz na skoordynowaniu interesów. Często słyszymy głosy, że nie umiemy trzymać się dobrej polityki. Niejednemu się zdaje, że egzystujemy jedynie dzięki słabości innych państw. Rozlegają się niekiedy głosy, że Litwa tak długo zachowa niepodległość, aż inne państwa porozumią się z Niemcami lub Rosją. Są to głosy dla nas nieprzychylne. Nasuwają jednak one myśl, że Niemcy i Rosja są oporą naszego państwa. We wszystkich przesłankach o naszej przyjaźni z Niemcami lub Rosjanami wyczuwamy jakąś niejasność i nienaturalność. Jeżeli mamy z temi narodami wspólnych przeciwników, to nie oznacza to jeszcze ogromu naszej z niemi przyjaźni. Przyjaźń powinna opierać się na podstawach pozytywnych, nie zaś negatywnych i polityk powinien poznać i inne niedostrzegalne siły i przy ich pomocy zbudować gmach stosunków państwowych.

Mówiąc w ten sposób, nie utrzymujemy, że stosunki Litwy z Niemcami lub Rosją są złe, albo muszą być złe. Wszelako często nam się zdaje, że stosunki te są oparte na niezupełnie zdrowej zasadzie. Przypominamy, z jaką radością niektórzy spotykali podpisanie układu handlowego między Litwą a Niemcami. Mówiono, że układ ten otworzy litewskiemu eksportowi drzwi do Niemiec. Lecz oto Niemcy podniosły cło i my teraz myślimy, jakie środki wynaleść w celu obrony swych interesów. Nie mamy nawet żadnych gwarancyj, że Niemcy w inny sposób nie będą szkodzić naszemu eksportowi. Gdzież tu pewność stosunków litewsko-niemieckich? Jest to nierównowaga interesów, a jedynie nasze stałe trzymanie się naszych wielkich sąsiadów. Stosunki te powinny być ustalone, lecz na innych i pewniejszych zasadach.

Należy żałować, że zbyt długo na sprawy nasze z innemi państwami zapatrywaliśmy się zbyt powierzchownie. Widzimy, na jak słabych podstawach oparte są nasze stosunki z Niemcami. Nie lepiej jest też z innemi państwami. Z Rosją nie mamy ani handlu, ani intensywnych stosunków handlowych. Zrobiliśmy bardzo mało w kierunku ustalenia stosunków z innemi państwami. Jeżeli nie dołożymy starań, zostaniemy na końcu i nasi przypuszczalni przyjaciele staną się otwartymi nieprzyjaciółmi i nie będziemy wiedzieli, gdzie szukać oparcia. Wielu dużo oczekiwało od nieporozumienia między Niemcami a Polską, lecz oto Niemcy niedawno się porozumieli z Polakami i zgodnie rozstrzygnęli wiele doniosłych kwestyj, czyniąc Polakom miljardowe ustępstwa. Obecnie toczą się rokowania o zawarcie układu handlowego i istnieje nadzieja, że dojdzie do porozumienia. Czy nie odczujemy na sobie tej dodatniej zmiany stosunków niemiecko-polskich? Pokładaliśmy wielką nadzieję na poparcie Rosji. Nie zapomnijmy jednak, iż w roku 1927 Litwinow namawiał naszych delegatów w Genewie do ustępstw i do przyjęcia uchwały Ligi Narodów w sprawie naszych stosunków z Polską, później zaś skłaniał do podpisania protokułu pokojowego, t.zw. protokułu Litwinowa, wraz z Polakami.

W chwili obecnej powinniśmy bardzo zastanowić się nad całym kierunkiem naszej polityki. Musimy ją zrewidować od podstaw, aby nie były zastosowane względem nas zgubne, niezasłużone represje.-

"Lietuvos Aidas" o sprawach Litwy w Lidze Narodów.

"Lietuvos Aidas" Nr.9 z dn.13.I.1930 r. Art.p.t."58 sesja Rady Ligi Narodów". Streszczenie:

W dniu 13 stycznia zaczyna się w Genewie 58 sesja Rady Ligi Narodów, na której najprawdopodobniej będzie przewodniczyć polski minister spraw zagranicznych p.Zaleski. Jak wiemy, na porządku dziennym tej sesji figuruje uprzykrzona już dla nas sprawa skargi 34-ch Rosjan litewskich. W swoim czasie sprawa ta była załatwiana w ten sposób, że znalazła się na porządku dziennym Rady i wytworzyło się wrażenie, że skargę tę popierają przeciw Litwie Anglja, Włochy i Finlandja. Zdarzyło się to dlatego, że w tłumaczeniu procedury skarg mniejszości narodowych do Ligi Narodów delegacja litewska trzymała się jednego poglądu, a sfery Ligi Narodów - drugiego. Delegacja litewska tłumaczyła, że tylko ktoryś z członków Rady może zwrócić jej uwagę na jakąś skargę mniejszości narodowej w Litwie. Ponieważ sądzono, iż z powodu małej garstki Rosjan litewskich i ich nieuzasadnionej skargi, żaden z członków Rady nie zechce brać na siebie ryzyka oskarżyć Litwę i w samej Radzie nie spotkać się ze zrozumieniem - spodziewano się, że w każdym razie skarga nie będzie wciągnięta na porządek dzienny posiedzenia Rady. Wszelako w swoim czasie, gdy rząd litewski oświadczył, że swe wyjaśnienia w tej sprawie da tylko po wpisaniu ~~xxxpxxxx~~ jej na porządek dzienny, przedstawiciele Anglji, Włoch i Finlandji wpisali go. Z tego powodu na wrześniowej sesji w roku ubiegłym powstała polemika między delegatem Litwy, a innymi członkami Rady, którzy na miejscu nie mogli należycie odpowiedzieć na formalne wywody delegata litewskiego i całą kwestję odroczyli do następnej sesji, przygotowując się do nowej polemiki z delegacją litewską w sprawie ustalenia procedury kwestji. Podobno w sprawie tej został przygotowany bardzo długi raport, który na sesji obecnej odczyta referent, przedstawiciel Japonji, Adatci.

Tu właśnie dla d-ra Zauniusa będzie niebardzo przyjemna chwila. Biorąc sprawę nietyle ze strony formalnej, ile zasadniczej, dr. Zaunius mógłby naturalnie powiedzieć, że z chwilą kiedy zmieniło się kierownictwo litewskiej polityki zagranicznej, delegacja litewska nie nadaje szczególnego znaczenia formalnemu wyjaśnieniu procedury i polemice w tej sprawie z Radą Ligi Narodów. Wszelako, czy nie będzie to zagranicą i w kraju wytłumaczone nietylko jako wyrzeczenie się metod byłego ministra spraw zagranicznych, lecz i jako nagłe ustępstwo Litwy? Nie wywołałoby to dodatniego wrażenia ani w kraju, ani w samej Genewie. To też dr. Zaunius będzie musiał być na ten raz szczególnie ostrożnym i chcąc czy nie chcąc będzie musiał reagować na raport Adatci'ego, jeżeli tylko on zostanie odczytany przy stole Rady. Oto jak niekiedy z zupełnie błahych rzeczy tworzą się skomplikowane kwestje. W gruncie rzeczy skarga ta jest tak drobną i tak nieuzasadnioną, iż nie wątpimy w jej zlikwidowanie na obecnej sesji.-

Nowy attaché wojenny Litwy w Łotwie, Estonji i Finlandji. Pułkownik sztabu generalnego Jakutis został mianowany attaché wojennym w Łotwie, Estonji i Finlandji, z rezydencją w Rydze. Dotychczasowy attaché wojenny pułkownik Gedrajtis został odwołany do sztabu.-

Wizyta sekretarza europejskiego kongresu mniejszościowego w Kownie. W Kownie bawił sekretarz generalny europejskiego kongresu mniejszościowego dr. Edward Ammende. Został on przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Zauniusa i odbył rozmowy z kilku litewskimi działaczami politycznymi w sprawach, dotyczących sytuacji mniejszości narodowych w Litwie.-

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE:

"Lietuvos Zinios" o kolei Telsze - Kretynga.

"Lietuvos Zinios"Nr.9 z dn.13.I.1930 r.Art.p.t."Budowa kolei Telsze-Kretynga". Streszczenie:

Sprawa budowy kolei Telsze-Kretynga jest widocznie niezupełnie w porządku, jeżeli odpowiedzialne jednostki z Ministerstwa Komunikacji nie wypowiadają się otwarcie w tej sprawie i nasze konkretne pomysły nazywają propozycją metody "fikcyjnego" kosztorysu. My jednak proponowaliśmy nie coś nowego, lecz rzeczy praktykowane w innych krajach. Przecież w szeregu krajów Europy i Ameryki nie odrazu wszystko się buduje, albo też buduje się czasowe mosty. Nie sprzeciwia się to zasadom ekonomji, gdyż pieniądze bierze się ze skarbu nie odrazu, a później, gdy zostaną one zebrane od pracujących już przedsiębiorstw.

Chcemy tu zapytać, czy kosztorys budowy kolei Telsze-Kretynga te"odpowiedzialne jednostki" uważają za fikcyjny, czy nie. Przecież niema projektów budowy mostów i zabudowań przy tej kolei, jak niema i ostatecznego przeprowadzenia badania trasy. Pytamy więc, czy nie można się spodziewać takich fikcyj, których należy się wystrzegać, jak ognia.

Nie utrzymywaliśmy i nie utrzymujemy, że nasi przedsiębiorcy są doskonali i nie wątpimy, że duńska firma przewyższa ich. Nie możemy jednak zgodzić się, że po zawarciu umowy z duńską firmą, będziemy wolni od nieporozumień. Odpowiedzialne jednostki powinny wiedzieć, że obrachowania z Duńczykami za budowę mostu przechodzą niezupełnie pomyślnie. Czyż można więc, widząc o tem, utrzymywać, że Duńczycy, podejmując się budowy kolei, staną się naszymi dobrodzyńcami.

Przy okazji zwrócimy uwagę"odpowiedzialnych jednostek" na sprawozdanie z działalności kolei litewskich w 1926 roku, które następująco oblicza koszta budowy kolei Amele-Telsze: kredytów wydano - 8.255 tys., wydano - 8.065 tys., pozostało - 190 tys. Kolej przeprowadzali miejscowi przedsiębiorcy. Przy budowie tej kolei jeden kilometr kosztował około 153 tys. lt. Cena bardzo skromna, gdyż kosztorys duński za kilometr kolei liczy 255 tys. lt. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zwiększenie się robót ziemnych i budowę mostów na kolei Telsze-Kretynga, to i wówczas prace te nie będą kosztowały więcej, jak 15 milj.lt., t.j. jeden kilometr - około 200. tys. lt. Przepłacimy więc Duńczykom za każdy kilometr około 45 tys. lt., to jest drożej o 21 % i oprócz tego otrzymują oni po 6,8 %. Nie trzeba więc się dziwić, że nasi przedsiębiorcy proponują niższą cenę, niż Duńczycy. Dziwne jest jednak, że wybieramy wyższą cenę, zaproponowaną przez duńską firmę.

Dziwi nas również zdanie odpowiedzialnych jednostek, że po oddaniu budowy Duńczykom, nie wypada mówić o względach gospodarki narodowej. A że w danym wypadku zaszkodzi to naszemu państwu, o tem jesteśmy głęboko przekonani. Nasi przedsiębiorcy wykonają dobrze budowę kolei za 15 milj.lt., my zaś Duńczykom zapłacimy z procentami 22 milj.lt., z których najmniej około 10 miljonów wypłynie zagranicę. Niezupełnie poprawnie tłumaczą również odpowiedzialne jednostki udzielaną przez Danję pożyczkę 15 milj.lt. na osiem lat. Tylko w jednym roku /trzeci rok budowy/ Duńczycy skredytują nam nominalnie około 12 milj.lt., a w następnych latach kredyt ich będzie się zmniejszał. Biorąc pod uwagę, że kolej będzie ich kosztowała nie 18, a 12 milj.lt., faktycznie dadzą oni nam swych pieniędzy zaledwie 6 milj.lt. Nie można więc mówić o tanim kredycie. Wyjaśnienia "odpowiedzialnych jednostek" nie trafią nam do przekonania i coraz bardziej utwierdzamy się w swem w tej sprawie stanowisku.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Odrzucenie skargi kasacyjnej skazanych na śmierć komunistów. Trybunał najwyższy rozważył drugą skargę kasacyjną znanych komunistów Kontowta i Kuczyńskiego, którzy wyrokiem sądu wojennego dwukrotnie byli skazani na karę śmierci za przygotowanie napadu zbrojnego w Litwie i utrzymywanie w tym celu nielegalnej drukarni dla drukowania proklamacyj komunistycznych. Po ogłoszeniu wyroku, który jest ostatecznym, oskarżeni odmówili złożenia prośby do prezydenta państwa o ułaskawienie i dopiero po namyśle Kontowt zdecydował się prosić prezydenta o darowanie mu kary śmierci i zmiany jej na bezterminowe ciężkie więzienie.-

Podpisanie umowy w sprawie budowy kolei Telsze-Kretynga. W dniu 11 stycznia minister komunikacji podpisał umowę z firmą duńską Hojgaard i Szulc w sprawie budowy kolei Telsze-Kretynga. Koszta budowy kolei układ przewiduje na sumę 17.684.490 lt. Kolej ze wszystkiemi urządzeniami i budynkami ma być zbudowana w przeciągu trzech lat. Wszystkie prace muszą być ostatecznie zakończone i przekazane Ministerstwu do 1-go października 1932 roku.-

W kołach dyplomatycznych. W dniu 9 b.m. minister spraw zagranicznych dr. Zaunius wraz z żoną wydał obiad na cześć opuszczającego Litwę Antonowa-Owsiejenko. Na obiedzie był obecny prezes ministrów oraz kierownicy misyj dyplomatycznych.-

Konferencja towarzystwa trzeźwości. W dniu 3 i 4 marca r.b. odbędzie się w Kownie doroczna konferencja towarzystwa trzeźwości. W czasie konferencji odbędą się osobne posiedzenia księży, nauczycieli, kierowników Związku Anioła Stróża oraz młodzieży.-

Wyjazd generała Żukauskasa do San Remo. Do San Remo wyjechał celem kuracji były dowódca naczelny armji litewskiej gen.Żukowski. Przed wyjazdem odwiedził go prezydent państwa Smetona.-

Pożary w Kownie w grudniu 1929 r. W grudniu r.ub. w Kownie miało miejsce 14 pożarów, w tem trzy większe. Przyczyny pożarów: zanieczyszczenie kominów - 6 wypadków, niedokładności w piecach - 3, nieznane przyczyny - 2. Straty wynoszą 5.700 litów.-

Otwarcie nowego mostu w Kownie. W Kownie dokonano otwarcia nowego mostu, łączącego Kowno z przedmieściem Aleksotą. Budowa mostu trwała dwa lata, wykonała ją duńska firma Hojgaard i Szulc.-

Konferencja sjonistów-rewizjonistów. W dniu 12 b.m. w Kownie rozpoczęła się konferencja sjonistów-rewizjonistów. Przyjechało na nią 110 przedstawicieli z różnych oddziałów tej organizacji w Litwie. Około 50-ciu uczestników zjazdu należy do narodowego stowarzyszenia skautów żydowskich Berith Trumpeldor. Prezes komitetu centralnego adwokat dr.Rozenblum otworzył zjazd i w swej mowie podkreślił szczególne sukcesy sjonistów-rewizjonistów w ostatniej dobie, a zwłaszcza rozszerzenie tej idei w Litwie. Wysłuchano szereg powitań i wkońcu bardzo ciekawy referat o położeniu w Palestynie wygłosił gość konferencji Grossmann.-